



Sygn. akt I CK 796/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Maria Grzelka (sprawozdawca)

SSN Marek Sychowicz

w sprawie z powództwa M. Z.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej "J.(...)" w P. o ustalenie nieistnienia uchwały, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 maja 2005 r., kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 23 czerwca 2004 r., sygn. akt VI ACa (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Powódka M. Z. domagała się ustalenia, że nie istnieje uchwała Nadzwyczajnego Zebrania Przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej „J.(...)” w P. z dnia 27 kwietnia 2000 r. w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej. Twierdziła, że z dniem 29 czerwca 1999 r. upływała kadencja „starej” Rady Nadzorczej, w związku z czym „stara” Rada Nadzorcza nie była władna dokonać w dniu 27 stycznia 2000 r. podziału członków Spółdzielni na Grupy Członkowskie oraz rozdzielić mandaty. W efekcie – według stanowiska powódki – wyłonione w ten sposób Zebranie Przedstawicieli nie stanowiło organu Spółdzielni, bo składało się z osób nieuprawnionych i wobec tego nie mogło skutecznie podjąć uchwały o wyborze nowych członków Rady Nadzorczej, co stało się

faktem w dniu 27 kwietnia 2000 r. na Nadzwyczajnym Zebraniu Przedstawicieli. Wyrokiem z dnia 13 maja 2003 r. Sąd Okręgowy w W. ustalił, że uchwała Nadzwyczajnego Zebrania Przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 27 kwietnia 2000 r. w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej nie istnieje. Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo o uchylenie w/w uchwały wytoczone przez powódkę Mariannę Rogozińską w sprawie, z którą połączono do wspólnego rozpoznania sprawę powódki M. Z.. Sąd Okręgowy uznał, że uchwały podejmowane po dniu 29 czerwca 1999 r. przez Radę Nadzorczą były nieistniejące ponieważ po tej dacie dotychczasowa Rada Nadzorcza nie istniała, natomiast nowej Rady nie wybrano. Wobec tego podział mandatów pomiędzy nowe grupy członkowskie, a w konsekwencji, dokonany na Nadzwyczajnym Zebraniu Przedstawicieli Spółdzielni w dniu 27 kwietnia 2000 r., wybór członków nowej Rady Nadzorczej, był nieistniejący. Oddalenie powództwa o uchylenie przedmiotowej uchwały Sąd Okręgowy uzasadnił niemożnością rozważania kwestii wadliwości uchwały w odniesieniu do uchwały nieistniejącej. W wyniku apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji odnośnie do powódki M. Z. w ten sposób, że oddalił powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały Nadzwyczajnego Zebrania Przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej „J.(...)” w P. z dnia 27 kwietnia 2000 r. w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej. Sąd Apelacyjny uznał, że uchwała Nadzwyczajnego Zebrania Przedstawicieli z dnia 27 kwietnia 2000 r. została podjęta z naruszeniem przepisów prawa bądź statutu w związku z czym nie można jej uznać za nieistniejącą. Właściwą drogą dla zakwestionowania przedmiotowej uchwały mogłoby być powództwo o uchylenie uchwały jako nieważnej, a nie powództwo oparte na treści art. 189 k.p.c. Wobec tego, że powódka M. R. nie zaskarżyła wyroku a powódka M. Z. nie wniosła o uchylenie uchwały, nie była możliwa zmiana wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie do przyjęcia jest stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym za nieistniejące należałoby uznać nie tylko uchwały Rady Nadzorczej skutkujące powołaniem Zebrania Przedstawicieli Członków ale także uchwały podejmowane w następstwie uchwał Rady Nadzorczej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w praktyce oznaczałoby to całkowity paraliż działalności Spółdzielni.

W kasacji powódka zarzuciła powyższemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego – art. 189 k.p.c. przez uznanie, że uchwała Zebrania Przedstawicieli SM „J.(...)” w sprawie wyboru nowego składu Rady Nadzorczej została podjęta przez ukonstytuowany organ (Zebranie Przedstawicieli), oraz naruszenie art. 378 §1 k.p.c.

przez rozpoznanie sprawy ponad granice apelacji pozwanej. Wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pozwana w apelacji zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części ustalającej, że nie istnieje uchwała Nadzwyczajnego Zebrania Przedstawicieli Członków z dnia 27 kwietnia 2000 r. w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej. Zakres zaskarżenia pokrywał się więc z zakresem odnośnego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji i wyznaczał granice rozpoznania sprawy przez Sąd Apelacyjny (art. 378 § 1 k.p.c.). Temu rozpoznaniu Sąd Apelacyjny nie uchybił co wynika z całą oczywistością z treści zaskarżonego wyroku. Wbrew zastrzeżeniu wyrażonemu przez Sąd Apelacyjny, powtórzonemu przez skarżącą w kasacji, zarzut apelacyjny dotyczący uchwał Rady Nadzorczej nie oznaczał skierowania apelacji przeciwko uchwale Rady Nadzorczej (jakiej?) lecz argumentowanie przeciwko tezie, iż po dniu 29 czerwca 1999 roku uchwały podejmowane przez „starą” Radę Nadzorczą były nieistniejące; ergo – podział na grupy członkowskie i rozdział mandatów przedstawicielskich podjęty przez tę Radę był skuteczny w konsekwencji czego Zebranie Przedstawicieli w dniu 27 kwietnia 2000 r. obejmowało organ Spółdzielni, którego uchwała co do wyboru członków nowej Rady Nadzorczej była istniejąca. Taka była myśl przewodnia apelacji pozwanej Spółdzielni niewłaściwie odczytania przez skarżącą w kasacji, a wcześniej – przez Sąd Apelacyjny. W każdym razie nie uzasadniało to zarzutu kasacji, że Sąd Apelacyjny rozpoznał apelację ponad jej granice. Można dodać, że gdyby nawet w apelacji nie znalazły się zarzuty, które Sąd Apelacyjny rozważył, nie oznaczałoby to naruszenia przez ten Sąd art. 378 § 1 k.p.c. W odróżnieniu od podstaw kasacyjnych zarzuty apelacji nie wiążą sądu odwoławczego i nie wyznaczają granic rozpoznania przez ten sąd sprawy. Granice te wyznacza zakres zaskarżenia i wszystkie argumenty (także nie przytoczone przez apelującego) może sąd odwoławczy rozważać w celu merytorycznego rozpoznania sprawy w zaskarżonym zakresie.

Inną kwestią jest, czy Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku prawidłowo ocenił, że apelacja zasługiwała na uwzględnienie. Rację ma skarżąca w kasacji gdy podnosi, że Sąd Apelacyjny przyjął istnienie uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Przedstawicieli z dnia 27 kwietnia 2000 r. na tej podstawie, iż uznał, że „stara” Rada Nadzorcza była uprawniona do wyłonienia nowych Grup Członkowskich i obdzielenia ich mandatami odnoszącymi się do Przedstawicieli Grup, a w konsekwencji – do powołania

nowego Zebrania Przedstawicieli. Podstawy do uznania legalności działania „starej” Rady w tym zakresie, (a nie w zakresie ustalenia mniejszej ilości przedstawicieli Grup, jak to mylnie przyjął Sąd Apelacyjny, patrz: zmieniony Statut), Sąd Apelacyjny upatrywał w niedopuszczalności pozostawiania Spółdzielni bez jej organów, tj. Rady Nadzorczej i Zebrania Przedstawicieli.

Wobec braku wskazania w zaskarżonym wyroku podstaw prawnych takiego stanowiska nie wiadomo jakimi przepisami kierował się w tym miejscu Sąd Apelacyjny. Pewnym jest natomiast, że to stanowisko przesądziło ocenę, iż uchwała UZP z dnia 27 kwietnia 2000 r. była istniejąca.

Podważenie powyższego stanowiska nie było możliwe bez powołania się na przepisy postępowania nakazujące sądowi wyjaśnienie m.in. podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa i na zarzut naruszenia tych przepisów, oraz wskazania jako naruszonego prawa materialnego, które mogłoby być podstawą wniosku, że niemożność działania nowych organów spółdzielni po upływie kadencji organów „starych” nie uprawnia „starych” organów do dalszego działania.

Takich podstaw kasacja powódki nie zawiera. Wskazanie w kasacji na naruszenie tylko art. 189 k.p.c. (w jego warstwie materialno-prawnej) nie mogło skutkować rozważaniami w powyższym zakresie. Przepis art.189 k.p.c. obejmuje wyłącznie problematykę interesu prawnego oraz istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Przy niepodważonym w kasacji założeniu, na którym oparł się Sąd Apelacyjny, że uchwała NZP z dnia 27 kwietnia 2000 r. była istniejąca należy zgodzić się, iż brak było podstaw do uwzględnienia powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały i że oddalając powództwo Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 189 k.p.c.

Wobec braku usprawiedliwionych podstaw kasacja podlegała oddaleniu (art. 393¹² k.p.c.).